

POSTANOWIENIE

Dnia 27 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

SSN Dariusz Świecki

w sprawie zażalenia **M. J.**
na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w B.,
z dnia 7 lutego 2013 r.,
o odmowie wszczęcia śledztwa,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej,
na posiedzeniu w dniu 27 listopada 2013 r.,
wystąpienia Sądu Rejonowego w p.
z dnia 9 października 2013 r.,
w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi
równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k. - *a contrario*,

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 października 2013 r., Sąd Rejonowy w P. zwrócił się z inicjatywą do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy w przedmiocie rozpoznania zażalenia M. J. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w B. z dnia 7 lutego 2013 r., o odmowie wszczęcia śledztwa, innemu sądowi równorzędnemu. Wniosek został umotywowany tym, że zawiadomienie o przestępstwie dotyczy czynów, które miały być popełnione przez sędziego Sądu Rejonowego w P. – M. F.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, nie zasługuje na uwzględnienie.

Zważyć bowiem należy, że instytucja przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu stanowi istotne odstępstwo od ogólnej zasady właściwości miejscowej sądu i jako instytucja wyjątkowa nie może być nadużywana. Sam fakt złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez sędziów w toku prowadzonych postępowań, nie stanowi dostatecznej podstawy do uwzględnienia skierowanego do Sądu Najwyższego wniosku.

Przepis art. 37 k.p.k. daje co prawda możliwość przekazania do rozpoznania danej sprawy innemu sądowi równorzędnemu, ale jedynie wtedy, gdy "wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości". Takiej zaś przesłanki w omawianym przypadku Sąd Najwyższy się nie dopatruje. W pełni bowiem należy podzielić pogląd, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymagają, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w wątplenie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego postępowania. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu (*zob. postanowienie SN z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 1044040*).

To, że skarżący niejednokrotnie formułują zarzuty pod adresem sędziów, nie może być – niejako automatycznie – traktowane jako okoliczność uzasadniająca wątpliwości co do bezstronności sędziów sądu właściwego do rozpoznania zażaleń na zarządzenia i postanowienia prokuratora. Nie ma podstaw do korzystania z instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k. zwłaszcza w każdym wypadku, gdy sądowej kontroli podlega decyzja prokuratora wydana po sprawdzeniu zasadności doniesienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez stronę procesową,

kwestionującą przebieg postępowania lub nie akceptującą orzeczenia kończącego to postępowanie.

Odnosząc się natomiast do podnoszonej we wniosku znajomości sędziów II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w P. z SSR M. F. wskazać należy, że fakt takiej znajomości nie może prowadzić do podważania zaufania i bezstronności wszystkich sędziów orzekających w Sądzie Rejonowym w P., co słusznie wyeksponował w swoim orzeczeniu z dnia 11 września 2013 roku Sąd Okręgowy w K., nie dopatrując się podstaw do wyłączenia sędziów tego Sądu od rozpoznania przedmiotowej sprawy.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.